

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Okowicki

Protokolant : st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2020 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M. kwotę **88.511,50** (osiemdziesiąt osiem tysięcy pięćset jedenaście i 50/100) **zł** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwa oddala;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 11.345,26 (jedenaście tysięcy trzysta czterdzieści pięć i 26/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża strony i z tego tytułu nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu:
 - a. od powoda 110,14 (sto dziesięć i 14/100) zł;
 - b. od pozwanego 891,17 (osiemset dziewięćdziesiąt jeden i 17/100) zł.

Przemysław Okowicki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 lutego 2017 r. powód M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 12 lutego 1998 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierujący ubezpieczony u pozwanego. W wyniku kolizji powód doznał urazów, które skutkowały złamaniem szyjki lewej kości udowej oraz lewej kości łonowej. Wobec częściowej niezdolności do pracy powód nie był w stanie jej wykonywać w sposób dotychczasowy. Do dnia zdarzenia świadczył usługi holowania pojazdów. W związku z tym zmuszony był zatrudnić pracownika od 1998 r. do 2001 r., który odciążał powoda w świadczeniu usług. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi świadczenie w kwocie 30.548 zł. Na

skutek systematycznego pogarszania się stanu zdrowia powoda wywołanego ww. zdarzeniem, musiał przejść operację chirurgiczną endoprotezy biodra lewego - alloplastyki krotókotrzpieniowej przynasadowej. W 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia oraz odszkodowania w kwocie 200.000 zł, na które ubezpieczyciel nie odpowiedział. Powód wskazał, że na dochodzoną kwotę 100.000 zł składa się 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia a 60.000 zł tytułem odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie roszczeń powoda w całości oraz obciążenie go w całości kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż roszczenie powoda jest niezasadne i znaczenie zawyżone. Nie zakwestionował, że w związku ze zdarzeniem z dnia 12 lutego 1998 r. powód doznał obrażeń ciała, a pozwany prowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłacił powodowi łącznie 40.548 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podniósł, że w jego ocenie ww. kwota jest adekwatna do doznanych przez powoda obrażeń i odpowiednia. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał w pozwie aby ujawniła się u niego jakaś nowa krzywda, nie uwzględniona przy ustalaniu zadośćuczynienia w 2000 r.

Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2020 r. powód zmodyfikował swoje roszczenie, domagając się zapłaty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 30.000 zł tytułem odszkodowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lutego 2012 r. na drodze D. – K. Z. P. (1) kierując samochodem marki T. (...) nr rej. naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie uwzględniając w dostateczny sposób warunków drogowych i atmosferycznych oraz stanu technicznego ogumienia podczas wyprzedzania samochodu „M.” nr rej. (...) utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo a następnie został uderzony przez jadący prawidłowo wyprzedzany pojazd, wskutek czego kierujący samochodem „M.” M. M. doznał złamania szyjki lewej kości udowej oraz złamania lewej kości łonowej. Sprawca wypadku został skazany za ww. czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w D. z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie pod sygn. (...).

W chwili wypadku Z. P. (2) był objęty udzieloną przez pozwanego ochroną ubezpieczeniową obejmującą odpowiedzialność cywilną za szkody wywołane ruchem samochodu marki T. (...) o numerze rej. (...).

Dowód: wyrok SR w D. (k. 194-195 akt (...)), umowa ubezpieczenia OC (k. 11).

Z miejsca wypadku powód pozostając przytomnym, został przewieziony karetką pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P., gdzie był hospitalizowany na Oddziale Ortopedycznym w dniach 12-28 lutego 1998 r. Po udzieleniu pierwszej pomocy i wykonaniu diagnostyki chory został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego. Powód przeszedł operację krwawej repozycji złamania szyjki kości udowej lewej ze stabilizacją śrubami kaniulowanymi pod kontrolą RTG. Wypisano powoda z zalecaniami leżenia przez 4 tygodnie z możliwością siadania bez opuszczania ku dołowi kończyn dolnych, ćwiczeniami wzmacniającymi mięśnie uda i kontrolą w poradni urazowo-ortopedycznej. Po wypisaniu ze szpitala przebywał pod kontrolą poradni urazowo-ortopedycznej w P.. Wdrożono leczenie usprawniające pacjenta. Z powodu nasilenia dolegliwości bólowych stawu biodrowego lewego, podjęto decyzję o konieczności ponownego leczenia operacyjnego. W dniach 14-16 czerwca 1999 r. powód przebywał po raz kolejny na Oddziale Ortopedycznym Wojewódzkiego Szpitala (...) w P.. Wykonano wówczas zbieg operacyjny usunięcia metalu zespalającego złamanie szyjki kości udowej lewej z powodu jego obłuzowania. Powodowi zalecono wówczas chodzenie o kulach z niepełnym obciążeniem.

Po wypisaniu ze szpitala ponownie wdrożono leczenie usprawniające. Mimo to następowała stała progresja zmian z ograniczeniem samodzielnego poruszania, stałe silne dolegliwości bólowe okolicy biodra lewego i odcinka L/S kręgosłupa uniemożliwiające prawidłowe funkcjonowanie. Powód stale zażywał leki przeciwbólowe. Podczas chodzenia znacznie utykał, odczuwał skrócenie kończyny dolnej lewej. Z powodu postępowania zmian zwyrodnieniowych w dniach 29 lutego -14 marca 2016 r. hospitalizowany był w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym

Szpitala (...) w C.. W dniu 1 marca 2016 r. powód przebył zabieg operacyjny alloplastyki stawu biodrowego lewego. W dniach 29 marca-19 kwietnia 2016 r. wdrożono pooperacyjną rehabilitację leczniczą na Oddziale Rehabilitacyjnym w D.. Powód pozostaje pod kontrolą poradni ortopedycznej i lekarza rodzinnego POZ. Obecnie powód odczuwa dolegliwości bólowe okolicy stawu biodrowego i uda lewego, nasilające się podczas chodzenia oraz w spoczynku. Ból, utykanie i znaczne osłabienie siły mięśniowej uniemożliwiają mu jakąkolwiek aktywność fizyczną.

Dowód: bezsporne, nadto opinia sądowo-lekarska (k. 12), dokumentacja medyczna (k. 13-21, 24, 29-32), opinia komisijnego badania biegłych lekarzy uzupełnieniem (k. 27-29), opinia dr n. med. J. N. (k. 250-255), zeznania powoda (k. 304).

Powód pozostawał na zwolnieniu lekarskim do czerwca 1999 r. (w tym na zasiłku rehabilitacyjnym), a następnie na rencie (na czas określony tj. 12 miesięcy – przyznanej w drodze decyzji z dnia 27 sierpnia 1999 r.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem z dnia 13 lipca 2000 r. odmówił mu przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres. Powód odwołał się od przedmiotowego orzeczenia do Sądu Okręgowego w Poznaniu. W postępowaniu sądowym w dniu 28 grudnia 2000 r. została wydana opinia przez biegłych neurologa i ortopedy. Biegli stwierdzili wówczas, że u powoda występuje istotne upośledzenie funkcji lewej kończyny dolnej, chodzenie z utykaniem, wychudzenie uda lewego, skrócenie długości względnej lewej kończyny dolnej, radiologicznie widoczna jałowa martwica z deformacją głowy kości udowej lewej po złamaniu i operacyjnym zespoleniu. Biegli uznali, że stan narządu ruchu nie pozwala mu na wykonywanie pracy wymagającej przeciążenia lewego stawu biodrowego i powoduje częściową niezdolność do pracy zarobkowej. Inwalidztwo spowodowane jest niewątpliwie wypadkiem w pracy w dniu 12 lutego 1998 r. i ma charakter trwały, gdyż nawet po protezoplastyce stawu biodrowego nie będzie możliwe pełne obciążenie lewej kończyny dolnej.

W dniu 13 marca 2001 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję przyznając powodowi od dnia 1 czerwca 2000 r. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem na stałe.

Dowód: decyzje ZUS (k. 25-26, 33-35), opinia komisijnego badania przez biegłych lekarzy z uzupełnieniem (k. 27-29), twierdzenia powoda niezaprzeczone przez pozwanego.

Bezpośrednią konsekwencją wypadku, któremu powód uległ w dniu 12 lutego 1998 r. były obrażenia ciała w postaci: złamania szyjki kości udowej lewej, złamania dolnej gałęzi kości łonowej lewej, ogólnych potłuczeń.

Wykonany u powoda w 2016 r. zabieg operacyjny alloplastyki jest skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia 12 lutego 1998 r.

Obecnie rozpoznaje się u powoda: 1. stan po wielokrotnym leczeniu operacyjnym pourazowych zaawansowanych zmian zwyrodnieniowo zniekształcających stawu biodrowego lewego, po złamaniu szyjki kości udowej, ze znaczącą pourazową szpotawością stawu, stawem rzekomym kończyny dolnej ok. 5 cm, znaczne upośledzenie funkcji lokomocyjnej dolnej i niewydolnością mięśni obręczy biodrowej oraz przewlekły zespół bólowy korzeniowy odcinka L/S kręgosłupa o charakterze radiculitis będący konsekwencją znacznego przesunięcia osi dynamicznego obciążenia narządu ruchu związanego ze skróceniem kończyny, 2. wygojone złamanie dolnej gałęzi łonowej lewej leczone zachowawczo, 3. stan po leczeniu zachowawczym potłuczenia ogólnego.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek wypadku z dnia 12 lutego 1998 r. wynosi 57 %. Na jego wysokość miały wpływ zarówno wczesne bezpośrednie, jak i odległe, wtórne następstwa pourazowe będące wynikiem kolizji drogowej, zakres dolegliwości bólowych i cierpienie związanych z procesem leczenia. Znaczny ból podczas obciążania kończyny i w spoczynku, który towarzyszył powodowi w trakcie procesu leczniczego, uniemożliwiał prawidłowe funkcjonowanie w warunkach relacji społecznych, prowadzenia działalności gospodarczej, aktywności fizycznej, uprawiania sportu, aktywnego wypoczynku przez kilkanaście lat. Endoprotezoplastyka stawu biodrowego wykonana w 2016 r. poprawiła w dużym stopniu jakość życia powoda, jednakże decyzja o konieczności wykonania zabiegu endoprotezoplastyki stawu biodrowego lewego, któremu poddał się powód wynikała z desperacji związanej z

przewlekłym bólem, brakiem efektów dotychczasowego leczenia zachowawczego i operacyjnego. Lekarz prowadzący przeprowadzając kwalifikację do tego typu zabiegu uwzględnia wiele czynników analizując stan przedmiotowy, podmiotowy, dokumentację radiologiczną, istniejące schorzenia towarzyszące, gdyż wprowadzenie implantu stawu biodrowego do organizmu człowieka wiąże się z dużym ryzykiem wystąpienia powikłań pooperacyjnych wczesnych oraz późniejszych, które mogą doprowadzić do znacznego stopnia niepełnosprawności pacjenta.

Dowód: opinia dr n. med. J. N. (k. 250-255), częściowo opinia biegłego A. B. (k. 125-136), zeznania powoda (k. 304).

W związku z wypadkiem z dnia 12 lutego 1998 r. powód został wyeksponowany na zdarzenie, w którym w sposób nagły i niespodziewany, zmuszony był do kondrontacji z zagrożeniem zdrowia i życia. W aspekcie psychologicznym powód okresowo nie był w stanie funkcjonować w rolach społecznych wcześniej pełnionych – głównie jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą, nie nastąpił jednak trwały uszczerbek na zdrowiu. W okresie przed wypadkowym powód reprezentował osobowość prawidłową, był osobą energiczną, pomysłową, pracowitą. Wypadek komunikacyjny spowodował, że powód doznał silnego stresu związanego z zagrożeniem funkcjonowania jego firmy, która na ówczesnym etapie była firmą jednoosobową. Po okresie hospitalizacji i po przebytej rehabilitacji powód ponownie podjął swoje obowiązki w firmie i do dnia dzisiejszego pracuje. Stan psychofizyczny powoda po wypadku związany był z długotrwałymi dolegliwościami ortopedycznymi o charakterze somatycznym. W znaczeniu psychologicznym u powoda nastąpiło pogorszenie stanu psychofizycznego ograniczające funkcjonowanie w rolach społecznych przez okres ośmiu miesięcy. Obecnie utrzymuje normę psychiczną.

Dowód: opinia sądowa B. G. (k. 110-119), zeznania powoda (k. 304).

Pismem z dnia 5 lutego 2000 r. powód zgłosił pozwanemu roszczenie wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania (z tytułu kosztów zatrudnienia pracownika na czas niemożności wykonywania pracy przez powoda w wysokości 861zł miesięcznie) za skutki wypadku z dnia 12 lutego 1998 r. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi kwotę łącznie 30.548 zł.

Pismem z dnia 7 lutego 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty dalszej kwoty 200.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia w tytułu wypadku z dnia 12 lutego 1998 r. Wskazując m.in. w uzasadnieniu żądania, że konsekwencją ww. zdarzenia była konieczność operacji alloplastyki stawu biodrowego w 2016 r.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) pismem z dnia 5 kwietnia 2017 r. odmówił wypłaty zgłoszonego roszczenia, wskazując iż dotychczas przyznane zadośćuczynienie i odszkodowanie są wystarczające i adekwatne do rodzaju doznanej krzywdy i szkody majątkowej.

Dowód: wyciąg z rachunku bankowego (k. 22), wniosek powoda z dnia 5.02.2000 r. (k. 23), wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania (k. 36-37), akta szkody (k. 61-81), pismo pozwanego z dnia 5.04.2017r. (k. 81), zeznania powoda (k. 304), twierdzenia powoda niezaprzeczone przez pozwanego.

W dniu wypadku powód miał 45 lat, był osobą sprawną fizycznie i aktywną zawodowo. Do dnia 12 lutego 1998 r. powód prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, samodzielnie świadcząc usługi holowania – pomocy drogowej. Po wypadku powód z uwagi na swój stan zdrowia, uniemożliwiający mu wykonywanie pracy w sposób dotychczasowy, aby nie tracić zleceń i móc regulować zaciągnięte zobowiązania, zmuszony był zatrudnić pracownika. W związku z powyższym zatrudnił na umowę zlecenie swojego barta J. M. za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 861 zł. W 2000 r. powód zaczął stopniowo powracać do wykonywania pracy, próbując ponownie kierować samochodem. Pozwany w 2000 r. wypłacił powodowi z tytułu szkody związanej z koniecznością zatrudnienia pracownika świadczenie w wysokości po 861 zł miesięcznie za okres 4 miesięcy. W toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego w 2017 r. pozwany ustalił, iż powód nie był zdolny do wykonywania pracy w okresie od 12 lutego 1998 r. do 30 marca 2020 r.

Dowód: zeznania świadka J. M., zeznania świadka E. M. przesłuchanie powoda, twierdzenia powoda niezaprzeczone przez pozwanego, opinia kompleksowa z badaniem (k. 77), zeznania powoda (k. 304).

Opisany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków J. M., E. M. przesłuchania powoda M. M., dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, jak również w aktach szkodowych oraz Sąd Rejonowy D. (...) oraz opinii sądowej dr n. med. J. N. i częściowo w zakresie ustalenia związku przyczynowego pomiędzy operacją alloplastyki a wypadkiem z dnia 12 lutego 1998 r. biegłego sądowego lek. med. A. B.

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów fakty powołane przez powoda i przyznane przez pozwanego, mając przy tym na uwadze, że ich przyznanie nie nasuwało żadnych zastrzeżeń. W myśl art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Pozwany nie wypowiedział się co do niektórych twierdzeń powoda o faktach. Część z nich nie była kontrowersyjna, gdyż miała oparcie w okolicznościach sprawy oraz korespondowała ze stanowiskiem pozwanego i z wynikami rozprawy, dlatego Sąd uznał wynikające z tych twierdzeń fakty za przyznane i przyjął je bez dowodów.

Zgromadzone dokumenty Sąd ocenił jako wiarygodny materiał dowodowy, mając na względzie przepisy art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. oraz to, że ich wartość dowodowa nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron w trybie art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c.

Zeznaniom świadków, jak i powoda Sąd dał wiarę w całości. Zeznania te były logiczne, wzajemnie spójne oraz znalazły też potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w toku postępowania.

Sąd uznał nadto za wiarygodną i uczynił podstawą ustaleń faktycznych opinię sądowo – lekarską biegłego ad causa dr n. med. J. N., specjalisty ortopedii i traumatologii. Opinia sporządzona przez biegłego stanowi kompletną odpowiedź na przedstawioną przez Sąd tezę dowodową. Nie zawiera luk i błędów logicznych. Tok rozumowania biegłego został przez niego szczegółowo przedstawiony w sposób jasny. Wnioski swoje biegły należycie uzasadnił. Opinia została sporządzona rzetelnie i fachowo, w sposób świadczący o dużym profesjonalizmie jej autora, a nadto w oparciu o cały dostępny biegłemu materiał porównawczy. Mając zatem na względzie obiektywizm, fachowość i rzetelność sporządzonej opinii Sąd uznał ją za w pełni przydatną do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Biegły sporządził bowiem opinię wyczerpującą, odpowiadającą na postawione przez Sąd pytania. Strony wezwane do zgłoszenia zastrzeżeń do przedmiotowej opinii pod rygorem uznania, że jej nie kwestionują, pozostały bierne. Należało uznać zatem, że zgadzają się z wnioskami w niej wyrażonymi.

Odnosząc się do opinii biegłego sądowego A. B., wskazać należy że strona powodowa zgłosiła do niej szereg zastrzeżeń. Pomimo wydania przez biegłego opinii uzupełniających, wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, czemu strona pozwana się nie sprzeciwiła. Analiza wniosków opinii A. B. w konfrontacji z wnioskami opinii J. N., doprowadziła Sąd do przekonania, że prymat należy przyznać tej drugiej. Podkreślenia w tym miejscu wymaga zwłaszcza szczegółowość przeprowadzonej przez biegłego J. N. analizy zgromadzonego materiału, widoczna w treści opinii. Okolicznością przemawiającą dodatkowo za prawidłowością tej oceny Sąd uznał niezakwestionowanie jej przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Okoliczności samego wypadku i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku (wynikające z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 415 k.c.) za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości Sądu, gdyż zostały przesądzone w toczącym się przeciwko sprawcy wypadku postępowaniu karnym i były wiążące dla Sądu na podstawie art. 11 k.p.c.

Poza sporem pozostawał fakt, że sprawca zdarzenia, wskutek którego uszczerbek na zdrowiu poniósł powód, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwanym.

W dacie zdarzenia zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadku obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych regulowało Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r., w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. (Dz. U. z 1992 r., Nr 96, poz. 475 ze zm.).

Zgodnie z § 10 ust. 1 cytowanego rozporządzenia, z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia - na tej więc podstawie odpowiedzialność za szkodę w niniejszej sprawie ponosi pozwany.

Brzmienie tego przepisu odpowiada wprost późniejszemu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Dopuszczalność skierowania powództwa wprost przeciw ubezpieczycielowi wynika z § 29 ust.1 cytowanego rozporządzenia.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. stanowią ponadto przepisy art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1, 2, 4 k.c.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienia na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. oraz odszkodowania w wysokości 30.000 zł na podstawie art. 444 § 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zgłoszoną przez powoda szkodę. Nadto, już w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że nie zachodzi żadna z przesłanek egzoneracyjnych pozwalających na uwolnienie się ubezpieczonego od odpowiedzialności za powstałą szkodę, wobec czego należy uznać jego odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 12 lutego 2012 r. Pozwany nie kwestionował również wydanych w toku procesu opinii biegłych sądowych, zeznań świadków, jak też zeznań samego powoda. Do zgłoszonego roszczenia w zakresie rekompensaty szkody majątkowej pozwany w ogóle bliżej się nie odniósł. Sporna była zatem jedynie wysokość dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia i odszkodowania.

W 2000 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 30.548 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za skutki wypadku, który miał miejsce w dniu 12 lutego 1998 r. W tym miejscu Sąd wskazuje, że pozwany podniósł iż dokonał zapłaty na rzecz powoda z ww. tytułu kwoty 40.548 zł, na dowód czego nie przedstawił jednak żadnych obiektywnych dowodów. Kwota powyższa wynikała jedynie z treści pisma pozwanego wystosowanego do powoda w 2017 r. w związku z żądaniem przyznania mu świadczeń uzupełniających. Powód przedmiotową okoliczność zakwestionował, wskazując że pozwany wypłacił mu jedynie 30.548 zł, na co przedłożył wyciąg z rachunku bankowego z odnotowanym wpływem środków od pozwanego w kwocie 30.548 zł. Pozwany nie odniósł się do ww. twierdzeń swojego przeciwnika procesowego. W związku z czym Sąd uznał, iż powód otrzymał od pozwanego jedynie 30.548 zł. Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2020 r. podczas przesłuchania powód wskazał, że pozwany uznał jego roszczenie w zakresie odszkodowania w postaci poniesionych kosztów na zatrudnienie pracownika w kwocie po 861 zł miesięcznie za 4 miesiące. Pozwany nie zaprzeczył ww. zeznaniom, nie przedstawił również akt pierwszego postępowania likwidacyjnego z którego wynikałoby jakie konkretnie kwoty zostały przyznane z tytułu zadośćuczynienia, a jakie z tytułu odszkodowania. Wobec powyższego Sąd uznał, że zeznania powoda zasługują na przymiot wiarygodności, dlatego przyjął iż pozwany wypłacił powodowi 27.104 zł z tytułu zadośćuczynienia, a 3.444 zł z tytułu odszkodowania.

Stosownie do treści art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy czym chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VIII).

Przepisy nie wskazują w sposób jednoznaczny kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia. W doktrynie i orzecznictwie panuje jednak zgoda, co do tego, że należy brać pod uwagę takie aspekty jak długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem oraz ich intensywność (stopień cierpień), skutki doznanych urazów, wiek poszkodowanego, dolegliwości związane z niezbędnym leczeniem, pobytami w szpitalu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ich rozmiar, natężenie i czas trwania należy analizować w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter nieo określony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 4.02.2008 r. III KK 349/2007).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasadne jest w całości.

Celem zadośćuczynienia jest wynagrodzenie nie tylko bólu i cierpienia odczuwanego bezpośrednio po zdarzeniu, ale ma także stanowić rekompensatę za ujemne następstwa wynikłe z wypadku w przyszłości. Pozwany uznając roszczenie powoda co do kwoty 40.548 zł stanął na stanowisku, że kwota ta rekompensuje powodowi skutki wypadku. Sąd uznał, że wypłacona powodowi faktycznie kwota zadośćuczynienia w wysokości 27.104 zł (przyjęta przez Sąd zgodnie z ww. wywodami) jest niewystarczająca.

Okoliczność rozmiaru doznanych obrażeń oraz określenie skutków wypadku jakiemu uległ powód, w sytuacji gdy strony nie są w tym zakresie zgodne, a tak niewątpliwie było w niniejszym procesie, jest okolicznością, która z uwagi na swój złożony charakter wymaga wiedzy specjalnej, która wykracza poza możliwości Sądu. Zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiedzy specjalnej sąd zasięga opinii biegłego, z czego wynika, iż kwestie sporne, co do których wymagana jest wiedza specjalna, mogą być rozstrzygane jedynie za pomocą opinii biegłego.

W niniejszej sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłych – specjalistów ortopedii i traumatologii, którzy potwierdzili, iż obrażenia doznane przez powoda są obrażeniami długotrwałymi. Wskutek wypadku, powód będący zdrowym, w pełni sprawnym mężczyzną doznał obrażeń, które spowodowały, że łączny trwały uszczerbek na jego zdrowiu wynosi 57 %. Obecny stan zdrowia powoda jest wyłącznie skutkiem wypadku. Zakres doznanych w wypadku obrażeń ma zdecydowanie niekorzystny wpływ na dalsze funkcjonowanie organizmu powoda w zakresie codziennego funkcjonowania. Powód nie uzyska już całkowitego powrotu do zdrowia, z pozostawieniem trwałego uszczerbku na zdrowiu. Z powodu skrócenia kończyny dolnej, nie może również uczestniczyć we wszystkich aktywnościach sportowych. Te ograniczenia będą powodowi towarzyszyć do końca życia. Stan zdrowia powoda w chwili obecnej jest stanem utrwalonym, niepoddającym się dalszemu leczeniu. Stan narządu ruchu nie pozwala na wykonywanie pracy

wymagającej przeciążenia lewego stawu biodrowego i powoduje częściową niezdolność do pracy zarobkowej, z tytułu której powód ma orzeczoną rentę na stałe.

Nadto, obecnie powód okresowo odczuwa dolegliwości bólowe w okolicach miejsc urazu nasilające się np. przy zmianie pogody. Powód w chwili wypadku miał 45 lata, był osobą sprawną fizycznie, zdrową i aktywną zawodowo. W wyniku doznanych w wypadku obrażeń i jego następstw, powód przez okres 2 lat nie był w stanie wrócić do pracy. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę, że odczuwał on konsekwencje doznanych w dniu 12 maja 1999 roku urazów w postaci bólu i cierpienia w momencie wypadku, w okresie bezpośrednio po wypadku i podczas dalszego okresu leczenia. Znaczny ból podczas obciążania kończyny i w spoczynku, który towarzyszył powodowi w trakcie procesu leczniczego, uniemożliwiał prawidłowe funkcjonowanie w warunkach relacji społecznych, prowadzenia działalności gospodarczej, aktywności fizycznej, uprawiania sportu, aktywnego wypoczynku przez kilkanaście lat. Z czasem dolegliwości bólowe zmniejszały się, ale nasiliły w okresie operacji alloplastyki stawu biodrowego. Endoprotezoplastyka stawu biodrowego wykonana w 2016 r. poprawiła w dużym stopniu jakość życia powoda, jednakże decyzja o konieczności wykonania zabiegu endoprotezoplastyki stawu biodrowego lewego, któremu poddał się powód wynikała z desperacji związanej z przewlekłym bólem, brakiem efektów dotychczasowego leczenia zachowawczego i operacyjnego. Wprowadzenie implantu stawu biodrowego do organizmu powoda wiązało się z dużym ryzykiem wystąpienia powikłań pooperacyjnych wczesnych oraz późniejszych, które mogą doprowadzić do znacznego stopnia niepełnosprawności pacjenta. Obecnie zdarza się, że powód cierpi na dolegliwości bólowe, które uśmierza zażywając leki przeciwbólowe. Również w znaczeniu psychologicznym u powoda nastąpiło pogorszenie stanu psychofizycznego ograniczające funkcjonowanie w rolach społecznych przez okres ośmiu miesięcy.

Bezpośrednio po powrocie powoda ze szpitala wymagał on opieki i wsparcia osoby trzeciej. Powód, który dotychczas był w pełni samodzielny, musiał korzystać z pomocy przy wstawaniu, myciu itp. Przez okres 4 tygodni bezpośrednio po wypadku zmuszony był bowiem do pozostawania w pozycji leżącej. Wykluczony był jego udział w wykonywaniu prac domowych.

Sąd wziął również pod uwagę, że na skutek wypadku powód był kilkakrotnie hospitalizowany, wymagał długotrwałej rehabilitacji oraz przeszedł kilka operacji, w tym operacji w 2016 r. która bezsprzecznie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 1998 r.

Podsumowując, doznaną przez powoda na skutek wypadku krzywdę należało uznać za znaczną. W ocenie Sądu odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c. sumą zadośćuczynienia za tą krzywdę jest kwota co najmniej 120.000 zł. Jest to kwota, która spełnia zarówno funkcję kompensacyjną, jak też – w stosunku do wielkości krzywdy powoda – nie jest nadmierna z punktu widzenia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Ponieważ pozwany do dnia wyrokowania wypłacił już powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 27.104 zł, przysługiwało mu z tego tytułu dodatkowe 92.896 zł. Powód zgłosił jednakże roszczenie w omawianym zakresie w wysokości 70.000 zł. Nie ulega zatem wątpliwości, że podlegało ono uwzględnieniu w całości.

Pozwany nie dochodził, co prawda, w niniejszym procesie waloryzacji świadczenia pieniężnego (zadośćuczynienia) zrealizowanego na rzecz powoda w toku postępowania likwidacyjnego, niemniej jednak Sąd zauważa, że w świetle przepisów kodeksu cywilnego nie mógłby w ogóle takiego skutecznego żądania zgłosić. Podkreślenia wymaga bowiem, że art. 358¹ § 1 k.c. stanowi, że "jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej". Z literalnego brzmienia przepisu wynika zatem, że zasada nominalizmu dotyczy jedynie zobowiązań ab initio pieniężnych tzn. takich, w których od początku powstania zobowiązania przedmiotem świadczenia jest określona ilość jednostek pieniężnych (suma pieniężna). Prowadzi to do wniosku, że wspomnianej zasadzie nie podlegają zobowiązania odszkodowawcze, których wyjściowym celem jest przywrócenie uprawnionemu indywidualnie oznaczonego dobra i które z natury powstają jako niepieniężne, a status zobowiązań pieniężnych uzyskują jedynie in solutione z uwagi na niemożliwość restytucji naturalnej, bądź - przysługujące uprawnionemu prawo wyboru świadczenia (por. art. 363 § 1 k.c.). W zobowiązaniach tych świadczenie pieniężne jest surogatem

indywidualnie oznaczonego dobra". Zadośćuczynienie ma charakter odszkodowawczy, celem jego jest bowiem kompensacja szkody na osobie. Zatem samo zobowiązanie, z którego wynika roszczenie o zadośćuczynienie nie jest zobowiązaniem pieniężnym podlegającym regulacji przepisu art. 358 ind. 1 § 3 k.c., jakkolwiek w jego ramach powstaje świadczenie pieniężne (zadośćuczynienie) [por. uchwała SN z dnia 20 listopada 1992 r. III CZP 136/92, wyrok SA w Warszawie z dnia 2 lutego 2016 r., VI ACa 1882/14, LEX nr 2026222; wyrok SA w Warszawie, z dn. 31 maja 2017 r., Sygn. akt VI ACa 271/16). Co więcej, zgodnie z art. 358¹ § 4 k.c. z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Nie ulega wątpliwości, że strona pozwana jest przedsiębiorcą, a zadośćuczynienie zostało wypłacone w ramach prowadzonej przez nią działalności.

W myśl art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. W zakres pojęcia „wszelkich kosztów” wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wchodzi m.in. koszty pobytu w szpitalu, konsultacji lekarskich, leków, zabiegów leczniczych i rehabilitacyjnych, diety, dojazdów do placówek leczniczych, nabycia protez i innych koniecznych przyrządów, koszty opieki, koszty przygotowania poszkodowanego do zmiany zawodu, utracone dochody. Nie ulega wątpliwości, że w ramach dyspozycji ww. artykułu uwzględniona też powinna być utrata części zarobków wynikająca z obniżenia wynagrodzenia za czas trwania choroby (por. wyrok SA w Poznaniu z 29 lipca 2015 r., I ACa 256/15, Legalis; wyrok SA w Krakowie z 11 marca 2016 r., I ACa 1706/15, Legalis; wyrok SA w Białymstoku z 3 czerwca 2015 r., I ACa 150/15, Legalis; wyrok SA w Łodzi z 11 czerwca 2015 r., I ACa 1821/14, Legalis). Tendencję w kierunku szerokiego ujęcia obowiązku odszkodowawczego z art. 444 § 1 należy uznać za uzasadnioną, zgodną z zasadą pełnego odszkodowania obowiązującą w prawie polskim. Wskazać przy tym należy, że roszczenie o odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c. przysługuje wyłącznie poszkodowanemu – bez względu na to kto faktycznie poniósł koszty, o których mowa w tym artykule (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1964, w sprawie I CR 639/63, OSNCP 1965/9/142 wydany na tle art. 161 § 1 kodeksu zobowiązań, ale powszechnie akceptowany w orzecznictwie i doktrynie również w odniesieniu do art. 444 § 1 k.c.).

W świetle powyższego Sąd uznał, że zgłoszone przez powoda roszczenie o wypłatę odszkodowania obejmujące kompensację straty w jego dochodach w prowadzonej działalności gospodarczej w postaci usług holowania pojazdów-pomocy drogowej, powstałej na skutek konieczności zatrudnienia pracownika do świadczenia pracy na stanowisku kierowcy, którą to pracę do dnia wypadku wykonywał samodzielnie powód mieszczą się w kategorii „wszelkich kosztów” objętych dyspozycją art. 444 § 1 k.c. Okoliczność zatrudnienia pracownika po wypadku z dnia 12 lutego 1998 r. wynika z niekwestionowanych przez pozwanego zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz powoda. Pozwany nie zaprzeczył również podniesionego przez powoda faktu wypłacenia powodowi z tego tytułu częściowego świadczenia w 2000 r. W zakresie wysokości należnego powodowi odszkodowania należało uwzględnić przebieg leczenia powoda po wypadku, skutkujący wyłączeniem go z możliwości świadczenia początkowo jakiegokolwiek pracy. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyjął, iż niezdolność do pracy powoda występowała w okresie od 12 lutego 1998 r. do 30 marca 2000 r. (opinia kompleksowa z badaniem k. 77). Pokrywa się to również z zeznaniami powoda, który wskazał iż po upływie ok 2 lat od wypadku zaczął ponownie kierować pojazdami. Dodatkowo, wobec twierdzeń powoda, niezaprzeczonych przez pozwanego, iż ten uznał roszczenie powoda w zakresie rekompensaty kosztów zatrudnienia pracownika w wysokości 861 zł za 4 miesiące, Sąd uznał za celowe posłużenie się tą samą wartością. Na marginesie Sąd zauważa, że powyższa wysokość wynagrodzenia miesięcznego nie jawi się jako nadmierna biorąc pod uwagę wysokość minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę w okresie od 1998 r. do 2000 r. (od 500 do 700 zł). Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że powodowi należy się rekompensata za poniesioną szkodę w wysokości 18.511,50 zł obliczona przy założeniu okresu przyjętego przez pozwanego co do jego niezdolności do pracy w wysokości 861 zł miesięcznie, po odjęciu jednak kwoty 3.444 zł przyznanej w toku postępowania likwidacyjnego w 2000 r. [12.02.1998 r. – 30.03.2000 r. = 25,5 m. x 861 zł = 21.955,50 zł – 1.344 zł (4 m. x 861 zł) = 18.511,50 zł.]. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego i zasad doświadczenia życiowego powyższa kwota, w ocenie Sądu jest uzasadniona ze względu na rodzaj i rozmiar poniesionego uszczerbku.

Konkludując, Sąd uznał roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za wykazane do kwoty łącznej 88.511,50 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. przyznając je od dnia wniesienia pozwu (punkt 1 wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (punkt 2 wyroku).

Powód wygrał proces w części. Zatem stosownie do art. 100 zd. pierwsze k.p.c. należało stosunkowo rozdzielić poniesione przez strony koszty procesu. Do kosztów poniesionych przez powoda należy zaliczyć: wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wpis sądowy – 5.000 zł, wydatki na sporządzenie opinii – 3.000 zł. Razem więc koszty powoda wyniosły 13.417 zł. Natomiast pozwany poniósł koszt zastępstwa procesowego – 5.400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Roszczenia powódki zostały uwzględnione w zakresie 89 %. W związku z tym pozwanego obciążało 89 % z wszystkich kosztów procesu, czyli kwota 16.762,26 zł. Pozwany poniósł z tytułu kosztów wydatki na kwotę 5.417 zł, w związku z czym na rzecz powoda należało zasądzić różnicę, czyli 11.345,26 zł (o czym Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku).

W sprawie pozostały nieuiszczone koszty sądowe w postaci wydatków na opinie biegłych wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa - 1.001,31 zł. Sąd orzekł o nich na podstawie art. 113 u.k.s.c. (punkt 4 wyroku). Na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu podlegała ściąganiu od każdej ze stron taka część kosztów, jaka odpowiada stopniowi jej przegranej w procesie: od powoda 110,14zł (11 %), od pozwanego 891,17 zł (89%).

Sędzia Przemysław Okowicki